

Marta Suter
Radna Miasta Krakowa

Kraków, dnia 13 czerwca 2007 r.

Interpelacja w sprawie Fortu Kosocice-Barycz.

Szanowny Panie Prezydencie,

W związku z interwencjami mieszkańców ulicy Żelazowskiego zwracam się z zapytaniem, czy Pan Prezydent mógłby pomóc w rozwiązaniu problemu dotyczącego Fortu Kosocice-Barycz, pomimo iż znajduje się on w Zarządzie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Od strony ulicy Żelazowskiego ogrodzenie Fortu jest w katastrofalnym stanie co umożliwia swobodne wejście na jego teren. W odległości około 5 metrów od „swobodnego wejścia” znajduje się przepaść dodatkowo przysłonięta bujną i piękną roślinnością. Mając na uwadze powyższe mam pytanie – Czy musi dojść do tragedii, aby problem ten został zauważony? Miejsce to stanowi bardzo duże zagrożenie dla mieszkańców, a zwłaszcza dzieci, gdyż wystarczy chwila nie uwagi, aby doszło do tragicznego wypadku.

Na terenie Fortu znajdują się od wielu lat powalone drzewa, którymi Zarządca się nie interesuje. Inicjatywę usunięcia tych drzew podjęła mieszkanka ulicy Żelazowskiego korespondując z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim w Krakowie od 1997 roku. Pismem z dnia 12 marca 2007 roku mieszkanka otrzymała zgodę na usunięcie tych drzew (już całkowicie spróchniałych), jednakże tylko i wyłącznie głównym wejściem, które znajduje się w dalekiej odległości. Zastanawiający jest dla mnie fakt, że w przypadku tym Małopolski Urząd Wojewódzki wykazuje troskę o bezpieczeństwo, nie wykazując jej w przypadku zniszczonego ogrodzenia.

Z poważaniem

Marta Suter